

Temida nad Wisłą i Tamizą

20 sierpnia 2013

Chociaż sprawiedliwość jest tylko jedna, w różnych krajach obowiązują różne przepisy. Wybierając Wielką Brytanię na swoje miejsce na ziemi, warto sprawdzić, czego można się spodziewać za kierownicą, podczas rozprawy rozwodowej czy podpisując umowę o pracę.

Brytyjskie i polskie prawo często diametralnie się różnią. Generalnie na Wyspach obowiązują bardziej uproszczone regulacje prawne niż w Polsce, ale nie zawsze jest to regułą. Sprawdź, jak poruszać się w gąszczu nowych dla emigrantów przepisów.

JAZDA SAMOCHODEM POD WPŁYWEM ALKOHOLU

– Wielka Brytania jest dużo bardziej liberalna niż Polska dla kierowców, którzy prowadzą po alkoholu – twierdzi Marcin Durlak, przedstawiciel kancelarii prawnej Adwokat. – Dopuszczalny limit alkoholu we krwi wynosi na Wyspach 0,8 promila. W Polsce za trzeźwego uznaje się kierowcę, który ma we krwi nie więcej niż 0,2 promila alkoholu.

Jednak kary dla pijanych kierowców są w Wielkiej Brytanii równie surowe jak w Polsce. Za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu na Wyspach grozi kara pozbawienia wolności do 6 miesięcy, grzywna w wysokości do 5 tys. funtów i zakaz prowadzenia pojazdów przez co najmniej rok. Jeśli spowodujesz wypadek śmiertelny pod wpływem alkoholu, możesz trafić do więzienia nawet na 14 lat i ponieść nieograniczone konsekwencje finansowe.

UBEZPIECZENIE SAMOCHODU

– Wsiadając za kierownicą na Wyspach, warto wiedzieć o jeszcze jednej różnicy między polskimi a brytyjskimi przepisami – dodaje Marcin Durlak. – Chodzi o ubezpieczenie samochodu. W

Polsce polisa obowiązuje na samochód, a w Wielkiej Brytanii – na osobę. Oznacza to, że do prowadzenia konkretnego auta są uprawnione tylko osoby na niej wymienione. Niektóre polisy ubezpieczeniowe pozwalają posiadaczowi prowadzić inne pojazdy za zgodą ich właściciela, jeśli jednak taka osoba spowoduje wypadek, ubezpieczyciel pokryje tylko straty osób trzecich. Warto też wiedzieć, że na Wyspach nie ma obowiązku posiadania przy sobie prawa jazdy ani żadnych dokumentów samochodu. Jeśli policja poprosi o ich przedstawienie, osoba zatrzymana musi dostarczyć dokumenty do komisariatu w ciągu 7 dni. Wygodniej więc chyba wozić ze sobą przynajmniej prawo jazdy.

UMOWA O PRACĘ

W Wielkiej Brytanii umowa o pracę nie musi być wcale zawarta na piśmie.

– Ustalenia ustne są tak samo wiążące jak te zapisane na papierze. W czasie 2 miesięcy od rozpoczęcia zatrudnienia pracodawca musi natomiast przedstawić pracownikowi na piśmie warunki pracy i wynagrodzenia – mówi Iwona Lech z kancelarii Adwokat.

Obowiązuje spora dowolność przy ustalaniu warunków zatrudnienia, jednak każdy pracodawca musi przestrzegać kilku podstawowych zasad. Typowy tydzień pracy wynosi na Wyspach 37,5 godziny, jednak nie jest to wiążąca liczba. Przerwy na lunch zazwyczaj nie są wliczane do czasu pracy. Standardowe godziny pracy oraz wynagrodzenie za nadgodziny ustala pracodawca. Jednak nie może on nakazać pracy dłużej niż 48 godzin w tygodniu, chyba że pracownik wyrazi na to zgodę na piśmie.

ZASIŁEK CHOROBY

Inaczej niż w Polsce wygląda też sprawa chorobowego. W Wielkiej Brytanii istnieje ustawowy zasiłek chorobowy, który wynosi 86,70 funtów tygodniowo. Otrzymasz go zamiast pensji od czwartego dnia choroby, wliczając w to dni wolne od pracy.

Inaczej niż w Polsce – za pierwsze 7 dni choroby nie potrzebujesz zwolnienia lekarskiego; wystarczy, że powiadomisz pracodawcę o swojej niedyspozycji. Wielu pracodawców oferuje pełne lub nieznacznie okrojone wynagrodzenie za przechorowane dni – koniecznie trzeba to ustalić przy zawieraniu umowy o pracę.

URLOP I PENSJA

Inna istotna różnica między polskim a brytyjskim prawem pracy dotyczy urlopu. Jego minimalny wymiar na Wyspach wynosi 20 dni w roku. Każdy pracownik ma też prawo do odpoczynku w dni ustawowo wolne od pracy, tzw. Bank Holidays, których jest co roku 8. Żeby obliczyć liczbę przysługujących ci wolnych dni gwarantowanych ustawą, pomnóż liczbę dni, które co tydzień przepracowujesz, przez 5,6.

Ostatnia ważna kwestia wiążąca się z prawem pracy dotyczy wynagrodzenia. Na Wyspach obowiązuje stawka minimalna, która wynosi 6,19 funtów za godzinę, i takiego – co najmniej – wynagrodzenia masz prawo oczekiwać za swoją pracę, jeśli skończyłeś 21 lat.

SAMOZATRUDNIENIE

Założenie jednoosobowej firmy w Wielkiej Brytanii jest bardzo łatwe i tańsze niż w Polsce. Wystarczy wypełnić formularz przez internet i polecenie zapłaty składek na ubezpieczenie społeczne (National Insurance Contributions). Obowiązkowa składka dla osób samozatrudnionych wynosi 2,70 funta na tydzień. Jeśli twój dochód przekroczy 7755 funtów, zapłacisz dodatkowo 9 proc. od uzyskanego dochodu, a następnie 2 proc. od dochodu powyżej 41 450 funtów rocznie. Podatki rozlicza się też przez internet, a procedura jest na tyle prosta, że większość jednoosobowych firm na Wyspach nie potrzebuje pomocy księgowego. W Polsce samozatrudnienie to również – od lipca 2011 r. – wypełnienie jednego dokumentu. Żeby zostać płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne, trzeba

osobiście zgłosić się do ZUS. Miesięczna składka na ubezpieczenie zdrowotne i społeczne wynosi w 2013 r. 1026,98 zł.

ROZWÓD PO ANGIELSKU

Procedura uzyskania rozwodu w Wielkiej Brytanii wygląda trochę inaczej niż w Polsce. Po pierwsze, żeby uzyskać rozwód, nie trzeba stawiać się w sądzie na rozprawie rozwodowej. Wystarczy podpisanie odpowiednich dokumentów . Taka sytuacja może oczywiście mieć miejsce, jeśli małżonkowie są zgodni co do tego, że nie chcą już być razem.

– Po drugie – jak komentuje Marcin Durlak z kancelarii Adwokat – na Wyspach nie ma orzekania o winie, chociaż wciąż trzeba przedstawić powód rozpadu małżeństwa. Za wiarygodny powód do udzielenia rozwodu uznaje się niewierność, każde niewłaściwe zachowanie współmałżonka, dwuletnią separację, jeśli obie strony zgadzają się na rozwód, lub pięcioletnią separację w przypadku braku zgody jednej ze stron albo opuszczenie. Problemy zaczynają się, jeśli małżonkowie nie potrafią porozumieć się co do podziału majątku lub opieki nad dziećmi. Wtedy sprawą najczęściej zajmuje się najpierw mediator, a jeśli mediacja nie przynosi rezultatów, sprawa trafia do sądu.

Źródło: [eLondyn](#)